

# Formy pomocy misjom .....



Stały dodatek do Informatora Misyjnego

**SEKRETARIAT MISYJNY  
ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY  
UL. DŁUGA 42, 31-146 KRAKÓW  
TEL. (0-12) 632 51 69 wew. ton. 72  
NUMER RACHUNKU BANKOWEGO:  
BPH O/KRAKÓW 87 1060 0076 0000 3200 0098 7375**

## **Drodzy Przyjaciele Misji!**

Kościół ze swej natury jest misyjny (*por. Dekret o działalności misyjnej Kościoła, nr 2*). Dlatego żywe zainteresowanie wszystkich wierzących w Chrystusa sprawami misji jest rzeczą nie tylko naturalną, ale wręcz obowiązkiem chrześcijanina. Obowiązek ten ma charakter szczególny. Nie tyle wynika on z wypełniania prawa, co raczej ze zrozumienia i miłosiernej miłości wobec braci i siostr, którzy jeszcze nie znają Chrystusa, bądź już Go poznali dzięki ofiarnej pracy misjonarzy, ale nie są w stanie tworzyć lokalnego Kościoła sami, bez pomocy innych.

„Formy pomocy misjom” to dodatek do Informatora Misyjnego Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Zainteresowani mogą w nim znaleźć propozycję różnych sposobów zaangażowania się w konkretną pomoc na rzecz misji.

*Ks. Wojciech Kozłowski CM  
dyrektor Sekretariatu Misyjnego*

## **Kto jest Przyjacielem Misji?**

Przyjaciół Misji to człowiek codziennej modlitwy, który ofiarowuje także swoje codzienne cierpienia i wyrzeczenia w intencji misjonarzy i powierzonych im ludzi, a jeśli może, dzieli się z najbardziej potrzebującymi również w sposób materialny. Modli się także o powołania misyjne.

## MODLITWA PRZYJACIELA MISJI

*Panie Jezu Chryste  
Mój brat i moja siostra są smutni  
Mój brat i moja siostra  
nie znają Ciebie  
Mój brat i moja siostra są głodni*

*Spraw by nie stracili nadziei*

*Poślij ludzi o dobrym sercu  
do moich braci i siostr*

*Niech zanoszą im  
odrobinę radości  
Niech mówią im o Tobie  
Niech nakarmią ich chlebem*

*Proszę Cię o wiarę i miłość  
dla misjonarzy  
Zwłaszcza jeśli tracą siły  
jeśli chorują  
jeśli czują się bezradni*

*Proszę Cię o ducha  
miłosiernego współczucia  
by nie zabrakło pomocników  
dla jednych i drugich*

*W tych intencjach ofiaruję Ci  
moje dzisiejsze wyrzeczenie...  
Ojcze nasz...*

## JAK POMAGAĆ MISJOM?

*Można zaangażować się  
w następujące formy pomocy:*

- *KOŁA PRZYJACIOŁ MISJI*
- *PATRONAT MISYJNY  
„MAM SERCE ”*
- *PATRONAT „BRAT I  
SIOSTRA MISJONARZA ”*
- *ZAMAWIANIE  
MSZY ŚWIĘTYCH*
- *ZŁOŻENIE OFIARY  
MATERIALNEJ*

## WAŻNA INFORMACJA PODATKOWA

Odliczenie od podatku:

Ofiary przekazywane na konto Sekretariatu Misyjnego są darowizną na cele kultu religijnego i jako takie mogą być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych. W przyszłorocznym zeznaniu podatkowym należy wykazać kwotę przekazanej darowizny w roku 2007, kwotę odliczonej darowizny oraz wskazać obdarowanego, czyli Sekretariat Misyjny (nazwę i adres). ( Art.. 26, ust. 1, pkt. 9 ustawy z dn. 26 lipca 19-91 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych ).

Dodatkowe informacje na temat form pomocy misjom można uzyskać telefonicznie lub pisząc na adres Sekretariatu.

Ofiary składane przy okazji zamawiania Mszy świętych są przeznaczone na cele misyjne. Przyjmujemy Msze święte indywidualne, nowennowe ( 9 Mszy świętych ) i gregoriańskie. Są one odprawiane w kaplicy przy Sekretariacie Misyjnym w Domu im. Ks. Siemaszki w Krakowie. W każdy I czwartek miesiąca odprawiana jest Msza święta w intencji wszystkich Przyjaciół Misji. Termin odprawienia zamawianych Mszy świętych można ustalić telefonicznie lub listownie.

**List z Hondurasu - prośba o pomoc w zakupie narzędzi,  
które będą służyły do budowy kaplicy w Puerto Lempira i innych miejscowościach.**

**Drodzy Przyjaciele Misji,**

W pierwszych tygodniach mojego pobytu w Puerto Lempira, miałem odprawić Mszę na jednej z filii naszej parafii. Zapamiętam to sobotnie popołudnie, bo po raz pierwszy spotkałem się wtedy z ubogim kościołem katolickim w Moskitii. Przyjechałem na miejsce tuż przed 16.00. Świeccy katecheci właśnie kończyli zajęcia z dziećmi. Dzieci siedziały w trzech grupkach, pod wiatą, która miała tylko dwie ściany. To był pierwszy szok, bo na grafiku Mszy było napisane: „kaplica św. Jana Chrzciciela, Usupum”. Uderzenie kawałkiem metalowego w pustą butlę do nurkowania, zastępującą dzwon zgromadziło resztę dorosłych wiernych. Z Mszy, którą wtedy im odprawiłem zapamiętam żywiłowe wręcz śpiewy dzieci i młodzieży. A także krótką rozmowę z miejscowym naszym pastorem. „Chcielibyśmy, żeby ksiądz tutaj do nas przyjeżdżał i nam pomógł wybudować kościół”. „Z wielką przyjemnością. Jeśli tylko zostaną w Puerto Lempira”. „Będziemy się o to modlić”.

Po sześciu miesiącach przyglądania się pracy misjonarzy, choć byłem początkowo przeznaczony do pracy w Barra Patuca, zostają jednak ostatecznie w Puerto Lempira. Ich modlitwy zostały wysłuchane, a ja będę mógł wypełnić dane wówczas słowo. Wczoraj, 10 lipca 2007 roku, delegacja wspólnoty z Usupum przyszła do mojego proboszcza prosić, by mnie oficjalnie mianował odpowiedzialnym za budowę kościółka św. Jana Chrzciciela w tejże dzielnicy. Podobnej prośbie nie mógł odmówić i tym sposobem, od dziś rozpoczyna się nowy, piękny i fascynujący rozdział w moim misjonarskim życiu.

Kilka słów o Usupum. To jedna z najuboższych, jeśli nie najuboższa część miasta. Wystarczy wspomnieć, że do tej pory nie ma tam prądu. Mieszkańcy to przybysze z różnych wiosek Moskitii. I trzeba przyznać, że choć żyją na obrzeżach cywilizacji – Puerto Lempira ma pas startowy, żwirowe ulice, prąd od 9.00 do 23.00, internet satelitalny – to bytują w warunkach takich, jak w wioskach, czyli bardzo biednie. Jednocześnie są najsilniejszą duchowo wspólnotą w mieście. Udowadniają to co tydzień swoimi regularnymi nabożeństwami i katechezą w wiacie przykrytej pożyczonymi blachami. Udowodnili też, że potrafią się zorganizować, gdy kilka tygodni temu urządzili tygodniowe święto swego Patrona. Z codziennymi katechezami i nabożeństwami, nie licząc wydarzeń kulturalnych i sportowych. Cała reszta miasta pozostała zawstydzona, że najbiedniejsza filia zrobiła „coś” z „niczego”.

Jeśli chodzi o budowę kościółka, to pozostawieni sami sobie, mieliby z tym ogromne problemy. Nie mają praktycznie żadnych dochodów. To, na co ich realnie stać i co już będzie wielkim wysiłkiem, to wydobywanie piasku z dna rzeki i zdobycie drewna budowlanego. No i fizyczna praca przy budowie. Reszta, czyli cement, stal i blachy na pokrycie, pozostają na mojej głowie. Podobnie jak prowadzenie budowy od „A” do „Z”. Począwszy od planów, skończywszy na wykonaniu, w tym też w jakiejś części własnoręcznym. Mają piękną działkę, którą dość sensownie obsadzili drzewami i utrzymują w nienagannym porządku. Będzie się tam naprawdę miło budować.

Co do kościółka, to chcielibyśmy wybudować mały kościółek na planie krzyża greckiego, z centralnie umiejscowionym ołtarzem. Każde ramię miałyby 6 metrów. Ramię za ołtarzem, byłoby zakrystią i salką do katechezy. Prawe ramię nazwijmy kaplicą Najświętszego Sakramentu. Lewe – kaplicą Pojednania (chrzcielnica i konfesjonał). W tych dwóch skrzydłach i w nawie głównej, wierni byłiby zwrócenii twarzą do centrum, czyli do ołtarza. Mam świadomość, i oni też powoli ją zdobywają, że kościółek w takiej formie zewnętrznej i wewnętrznym wystroju byłby naprawdę pierwszym kościołem w 100% katolickim w całej Moskitii. I z taką też misją przystępuję do budowy tego kościółka. Wierzę, że stanie się on inspiracją dla innych wiosek i wspólnot. Do tej pory inspirowali się na protestanckich miejscach kultu, stąd nasze prawie 100 kaplic w Moskitii przypominają bardziej zbory Morawian, niż kościoły katolickie (wystarczy wspomnieć totalną absencję konfesjonałów).



*Oni czekają na Twoją pomoc...*

Od czego zacząć budowę? Ja chciałbym ją zacząć od kupna i poświęcenia narzędzi. Jak wspomniałem, takie zakupy pozostają poza sferą możliwości tych biednych katolików. Moim marzeniem jest zakup kompletu narzędzi dla kilkunastoosobowej grupki robotników – łopat, kilofów, ta-czek, siekier, pił, kielni, etc. – umieszczenie ich w dwóch solidnych skrzyniach, łatwych do transportu samochodem lub łodzią. Byłyby one pod moją opieką, a w tej dziedzinie jestem pedantem, i służyłyby wyłącznie do celów budownictwa sakralnego. Wpierw w Usupum, później – daj Boże – w innych wioskach. Z tym marzeniem zwracam się do Was, Drodzy Przyjaciele Misji, związani z Sekretariatem Misyjnym Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji. Proszę, pomóżcie mi uzbroić tych moich Parafian w narzędzia, którymi wspólnie wybudujemy upragniony przez nich kościółek św. Jana Chrzyciela.

Narzędzia musimy kupić w La Ceiba, skąd statkiem w dwa dni sprowadzimy je do Puerto Lem-pira. Koszt kompletu, o jakim marzę wynosi około 800-1000 dolarów amerykańskich. Za każdy grosik, już teraz bardzo serdecznie dziękuję. Bóg zapłać!

*Ks. Włodzimierz Małota CM*

Datki można wpłacać na konto Sekretariatu:

Sekretariat Misyjny

ul. Długa 42

31-146 Kraków

BPH O/KRAKÓW 87 1060 0076 0000 3200 0098 7375

z dopiskiem: „Usupum - narzędzia ”

lub bezpośrednio na konto:

Włodzimierz Małota

ING Bank Śląski, I Oddział w Krakowie, ul. Zwierzyńska

52 1050 1445 1000 0022 7834 9465

z dopiskiem: "Usupum – narzędzia"

**UWAGA:** Możliwość odpisu od podatku z tytułu przekazanej darowizny istnieje tylko w przypadku wpłaty na konto Sekretariatu.

### Nagrodzeni Przyjaciele Misji:

A. A. Bartoszewscy – Janów, M. P. Bramańscy – Kościan, U. Daniel – Bydgoszcz, M. Hoppe – Sopot, T. Kaczmarek – Bydgoszcz, Siostra B. Klein – Pelplin, M. Kolczyńska – Warszawa, J. Sł. Krasny – Mińsk Mazowiecki, H. Kubanek – Sopot, R. St. Kubina – Stary Zamość, B. Kulczycka – Nowogród Bobrzański, M. Kurowska – Wrocław, M. Lasoń – Wrocław, E. Loose – Bydgoszcz, A. Mańkowski – Bydgoszcz, K. Mi-sterek – Bydgoszcz, M. Murawski – Poznań, I. Orzechowska – Skwierzyna, J. N. Polewscy – Sopot, A. Przybyłowska – Bydgoszcz, B. Radtke – Bydgoszcz, E. J. Rutkowsy – Skawina, Z. Schreiber – Bydgoszcz, B. Smolińska – Kami-niarz – Wrocław, H. W. Snopkiewicz – Wicie-jów, K. Strońska – Wrocław, D. Sł. Szczepańscy – Janów, I. J. Tandek – Lębork, St. Ulatowska – Skwierzyna, St. Wardyński – Kraków, A. Wa-ryan – Niepołomice K. Wachała – Sopot, D. Wierzbiański – Bydgoszcz, Z. A. Więckowscy – Warszawa, H. Wisłocka – Lublin, K. Wituch – Warszawa, A. Wronczewska – Bydgoszcz, Z. Zgudniak – Kraków.

Wszystkim gratulujemy i dziękujemy za duchowe i materialne wspieranie naszych misjo-narzy. Nagrody zostały wysłane pocztą.

### Papieskie Intencje Misyjne 2007:

#### Wrzesień

Módlmy się, aby z radością łącząc się z Chrystu-sem wszyscy misjonarze i misjonarki potrafili przezwyciężyć trudności, jakie napotykają w co-dziennym życiu.

#### Październik

Módlmy się, aby Światowy Dzień Misyjny był od-powiednią okazją do wzbudzenia w każdym ochrzczonym coraz większej świadomości misyj-nej.

#### Listopad

Módlmy się, aby na Półwyspie Koreańskim wzra-stał duch pojednania i pokoju.

#### Grudzień

Módlmy się, aby wcielenie Syna Bożego, które Kościół obchodzi uroczyście na Boże Narodze-nie, pomogło narodom kontynentu azjatyckiego rozpoznać w Jezusie Wysłannika Boga, jedynego Zbawiciela świata.